

Wysoka temperatura. Od wolności do wolności 1980–1990

KAROL CHWASTEK

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności /
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: 0000-0003-4913-6024

Jan Rulewski, oprac. J. Olszek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021, 309 ss.

W czasie pierwszych szesnastu miesięcy funkcjonowania Solidarności Jan Rulewski był jednym z jej najbardziej rozpoznawalnych działaczy. W działalność związku zaangażował się już w sierpniu 1980 roku, zostając przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Związkowej w Bydgoszczy. Na ustach całej Polski znalazł się w marcu 1981 roku jako jeden z bohaterów tak zwanego kryzysu bydgoskiego, wywołanego pobiciem delegatów Solidarności przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. W stanie wojennym został internowany, a następnie – aż do 1984 roku – był przetrzymywany w areszcie w ramach tak zwanej sprawy jedenastu. Po wyjściu na wolność powrócił do działalności konspiracyjnej. Pod koniec lat osiemdziesiątych pozostawał skonfliktowany z Lechem Wałęsą, w efekcie czego nie wziął udziału w okrągłym stole i wyborach kontraktowych w 1989 roku. W III RP z sukcesem kontynuował jednak działalność polityczną, sprawując mandat posła i senatora kilku kadencji.

Swoje wspomnienia Rulewski spisał po blisko czterdziestu latach od powstania NSZZ „Solidarność”. Po tak długim czasie pamięć nierzadko bywa obarczona wiedzą nabytą już po opisywanych wydarzeniach, toteż w takich wypadkach dużą rolę odgrywa redakcja naukowa wspomnień. Tej podjął się dr Jan Olszek, pracownik Biura Badań Historycznych IPN oraz Instytutu Studiów Politycznych PAN. W jego dotychczasowym dorobku dominują przede wszystkim opracowania poświęcone drugiemu obiegowi wydawniczemu¹. Jednocześnie jest on jednym z najlepszych znawców dziejów opozycji w młodszym pokoleniu badaczy. W przypadku *Wysokiej temperatury* redakcja naukowa jest niezwykle oszczędna. Opracowaniu brakuje indeksu nazwisk czy bibliografii, a przypisy objaśniające ograniczają się z reguły do biogramów osób

1. J. Olszek, *Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy Polsce w 1976–1989*, Warszawa 2015; idem, *Podziemne dziennikarstwo. Funkcjonowanie głównych pism informacyjnych podziemnej „Solidarności” w Warszawie w latach 1981–1989*, Warszawa 2018; idem, *Jan Walc. Biografia opozycjonisty*, Warszawa 2018; idem, *Podziemna sieć społeczna. Casus z dziejów konspiracji solidarnościowej*, Warszawa 2020; *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, red. nac. J. Olszek, Warszawa 2020.

występujących na kartach tomu. Wątpliwe wydaje się, czy trzeba czytelnikowi wyjaśniać, kim byli Jacek Kuroń czy Władysław Gomułka. W konsekwencji trudno wskazać, czy opracowanie to ma ambicje popularyzatorskie, czy *stricte* naukowe.

Autor wspomnień nie skupia się wyłącznie na latach 1980–1990, co mógłby sugerować tytuł publikacji. Rulewski sięga pamięcią do lat młodości, szeroko opisując swoją ucieczkę z wojska i związaną z tym karę pozbawienia wolności. Po dezercji starał się przedostać przez Czechosłowację na drugą stronę żelaznej kurtyny, co skończyło się zatrzymaniem przez czechosłowackich pograniczników. Rulewski został przekazany władzom PRL, a następnie skazany na pięć lat więzienia. Warto zwrócić uwagę na fragmenty, w których autor opisuje kontakty z przebywającym krótko w tej samej celi Jackiem Kuroniem, z którym prowadził ożywione dyskusje o polityce. Na kartach *Wysokiej temperatury* sporo miejsca zostało poświęcone opisowi więziennej hierarchii – temu, w jaki sposób „grypsujący” traktowali „cweli”, co przywołuje na myśl więzienne wspomnienia Karola Modzelewskiego. Opis jest wyjątkowo przejmujący, gdyż został przedstawiony z perspektywy osoby, która przez współosadzonych sama została uznana za „cwela”.

Z drugiej strony w *Wysokiej temperaturze* czytelnik znajdzie duży fragment poświęcony historii przemian polityczno-gospodarczych lat dziewięćdziesiątych. Historią wieńczącą tom jest opowieść o współczesnej Kubie i wspieranej przez Rulewskiego tamtejszej opozycji, która nasuwa mu skojarzenia z polskim społeczeństwem w ostatniej dekadzie PRL. Opis kubańskiej opozycji spina klamrą opowieść o konspiracyjnych zmaganiach autora.

Główną osią narracyjną wspomnień Rulewskiego są jednak lata osiemdziesiąte. Autor szeroko opisuje historię Solidarności oraz swój wkład w tworzenie związku. Na kartach książki znaj-

dziemy informacje o strajkach w sierpniu 1980 roku, powstawaniu i formowaniu się struktur Solidarności, okolicznościach kryzysu bydgoskiego czy wreszcie opis I Krajowego Zjazdu Delegatów w Gdańsku, podczas którego Rulewski bezskutecznie kandydował na przewodniczącego związku.

Autor wiele miejsca poświęca także internowaniu i sprawie jedenastu. W tym kontekście wspomnienia Rulewskiego są interesujące głównie jako opis stanu ducha uwięzionych. Za przykład niech posłuży wpływ, jaki na osadzonych miało nagranie wypowiedzi Zbigniewa Bujaka, które wydobywało się z nadajnika zlokalizowanego na wieży Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Informacje tego rodzaju mogą umykać badaczom Solidarności bazującym głównie na dokumentach wytworzonych przez komunistyczny aparat przymusu. Osobny fragment Rulewski poświęca rozmowom z dyrektorem gabinetu sekretarza generalnego ONZ Emilio Olivaresem, który proponował skazanym wyjazd do Szwajcarii na roczne stypendium. Trochę szkoda, że redaktor tomu w tym miejscu nie odniósł się w formie komentarza do stworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa stenogramów z tej rozmowy².

Wreszcie, analizując wydarzenia z okresu, kiedy był już na wolności, Rulewski opisuje swój wkład w działalność podziemną. Szczególnym fragmentem jest opis ostatnich godzin życia księdza Jerzego Popiełuszki, który został uprowadzony przez Służbę Bezpieczeństwa w chwili, gdy wracał z Bydgoszczy, dokąd zaprosił go właśnie Rulewski. Wspomnienia autora w tym kontekście są istotnym uzupełnieniem informacji o ostatnich chwilach kapłana. Warto w tym miejscu odnotować także fakt, że Rulewski odmówił przystąpienia do Komitetu Obrony Praworządności, który próbowali powołać opozycjoniści związani z KSS „KOR” w spontanicznej reakcji na zabójstwo Popiełuszki. Rulewski uważał, że taka inicjatywa posłużyłaby władzom do uderzenia w podziemną Solidarność.

2. Zob. IPN BU, 01092/1, mf. 7596/3-236, Stenogram rozmowy z J. Rulewskim przeprowadzonej 1 maja 1984 r., za: A. Friszke, *Sprawa jedenastu. Uwięzienie przywódców NSZZ „Solidarność” i KSS „KOR” 1981–1984*, Kraków 2017, s. 507.

Autor wiele miejsca poświęca opisowi sytuacji panującej na wsi i rodzącej się w 1981 roku Solidarności Rolników Indywidualnych (RI). Opisuje początki formowania się ruchu, pierwszą po drugiej wojnie światowej demonstrację rolników w Bydgoszczy w lutym 1981 roku, zjednoczenie struktur chłopskich 13 lutego 1981 roku oraz powołanie w Bydgoszczy Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ RI „Solidarność”. Bezpośrednim następstwem tych wydarzeń była próba udziału przedstawicieli opozycji oraz Kościoła w obradach Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy 19 marca 1981 roku, w wyniku czego Jan Rulewski, Michał Bartoszcze i Mariusz Łabentowicz zostali pobici przez funkcjonariuszy MO. Warto zresztą odnotować, że wspomnienia Rulewskiego poświęcone tym wydarzeniom ukazały się już drukiem³.

W swoich wspomnieniach Rulewski dużo miejsca poświęcił Lechowi Wałęsie. Konflikt między nimi skutkował stopniowym odsuwaniem Rulewskiego od wpływu na działalność związku, co jednak nie przeszkadza autorowi w chwaleeniu taktyki Wałęsy, szczególnie tej realizowanej w początkowym okresie istnienia legalnej Solidarności. Jednocześnie warto zaznaczyć, że Rulewski niewiele miejsca poświęca strukturom regionalnym i funk-

cjonowaniu NSZZ „Solidarność”. Znacznie więcej informacji na ten temat zawierają wspomnienia Antoniego Tokarczuka, wiceprzewodniczącego regionu Bydgoszcz⁴.

Istotnym fragmentem wspomnień jest wreszcie opis rozpadu obozu solidarnościowego na początku lat dziewięćdziesiątych. W tym kontekście Rulewski przedstawia mediacje mające na celu wybór premiera akceptowanego przez cały obóz, zakończone wysunięciem kandydatury Hanny Suchockiej. Rulewski pisze, że w kulminacyjnym momencie także on, jako mediator, wziął udział w głosowaniu: „Wreszcie odbyło się głosowanie i wynik był 5:4. Mieliśmy kandydata na premiera! Prawie wszyscy się cieszyli, bo byliśmy bardzo zmęczeni. Ale Jarosław Kaczyński spytał wtedy o dziewiąty głos, skąd on się wziął? To ja zagłosowałem! Powiedziałem o tym dobitnie” (s. 283).

Słabsze punkty opracowania edytorskiego i językowego nie wpływają w ogólnym rozrachunku na wysoką ocenę publikacji. *Wysoka temperatura* stanowi bowiem istotne uzupełnienie dotychczasowej wiedzy o NSZZ „Solidarność” i jako źródło historyczne przedstawia godną docenienia wartość dokumentacyjną.

3. *Kryzys bydgoski 1981, t. 3: W relacjach świadków*, oprac. A. Dębska, M. Kowalczyk, Warszawa 2013.

4. A. Tokarczuk, *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017.